

Wyrok z dnia 17 listopada 2000 r.

II UKN 48/00

Droga, którą pracownik rozpoczynający pracę o godzinie 16.⁰⁰, podejmuje tego dnia o godzinie 7.⁰⁰, do miejscowości znajdującej się poza siedzibą zakładu pracy, w celu odwiezienia dziecka do ośrodka opiekuńczo-wychowawczego, nie jest drogą do pracy, nawet wówczas, gdy po zakończeniu zajęć w ośrodku pracownik ma odwieźć dziecko do miejscowości, w której mieści się zakład pracy, w celu przekazania go innej osobie, co umożliwi mu podjęcie pracy (§ 14 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych, Dz.U. Nr 36, poz. 199).

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Stefania Szymańska (sprawozdawca), Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2000 r. sprawy z wniosku Anny S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w Z.W. o rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy i odszkodowanie, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 3 listopada 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Z.W. decyzjami z dnia 17 marca i 24 marca 1998 r. odmówił Annie S. przyznania renty i jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku, jakiemu uległa w dniu 14 marca 1996 r., nie uznając tego zdarzenia za wypadek w drodze do pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy: w dniu 14 marca 1996 r. wnioskodawczynie o godzinie 7 rano odwoziła swoją chorą córkę do Ośrodka Wychowawczego w Ł. Jechała samochodem na dworzec kolejowy w Z.W. W pewnej chwili uderzyła w autobus MPK w Z.W. doznając szeregu obrażeń. Tego samego dnia wnioskodawczynie dostarczyła kierowcy autobusu oświadczenie, że wypadek nastąpił z jej winy. W dniu wypadku wnioskodawczynie miała rozpocząć pracę w szkole w Z.W. o godz. 16³⁰. Sąd uznał, że jazda wnioskodawczynie na dworzec PKP w Z.W. o godz. 7 rano nie miała związku z pracą, celem wnioskodawczynie było dowiezenie córki do Ośrodka w Ł. Od momentu wypadku do godziny rozpoczęcia pracy pozostawało blisko 10 godzin. Nie była to zatem droga do pracy i to droga najkrótsza. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał decyzje organu rentowego za prawidłowe.

W apelacji od powyższego wyroku wnioskodawczynie zakwestionowała stanowisko Sądu, że wypadek komunikacyjny, jakiemu uległa nie był wypadkiem w drodze z domu do pracy, choć przyznała, że sytuacja była nietypowa.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 3 listopada 1999 r. oddalił apelację jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. W motywach wyroku Sąd Apelacyjny wywiódł, iż poza sporem jest stan faktyczny sprawy, a mianowicie, że wnioskodawczynie uległa wypadkowi nie w drodze do pracy w szkole w Z.W., którą rozpoczynała ok. godz. 16, lecz o 7 rano, gdy odwoziła swe niepełnosprawne dziecko do Ośrodka Wychowawczego w Ł., a konkretnie w czasie jazdy samochodem na dworzec kolejowy w Z.W., skąd następnie miała udać się pociągiem do Ł. Dlatego drogi tej nie sposób powiązać ani czasowo, ani miejscowo z drogą do pracy. Postępowanie wnioskodawczynie jest życiowo zupełnie zrozumiałe, skoro miała możliwość leczenia i rehabilitacji dziecka w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Ł., to korzystała z tej możliwości dowożąc dziecko w godzinach rannych do Ośrodka, tym bardziej, że miała możliwość wykonywania pracy zawodowej w szkole w Z.W. w godzinach popołudniowych. Jednakże droga z dzieckiem do Ł. w godzinach rannych nie ma żadnego związku z drogą do pracy w godzinach popołudniowych w szkole w Z.W. Nie mieści się ona w dyspozycji § 14 i § 15 rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199).

W kasacji wnioskodawczynie zarzuciła:

naruszenie prawa materialnego przez jego błędną wykładnię, a to: § 14 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadków przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz.U. Nr 36, poz. 199), naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 KPC poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności nie danie wiary zeznaniom powódki, iż droga, którą odbywała 14 marca 1996 r. była jej drogą do pracy.

Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz o uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 13 maja 1999 r. i orzeczenie co do istoty sprawy lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu kasacji podkreślono, że wnioskodawczyni ma dziecko z porażeniem mózgowym, bez kontaktu słownego (dziecko nie mówi) bez znajomości języka migowego, z zaburzeniami ruchu. Jedynym miejscem, w którym można było podjąć próby przystosowania dziecka do nauki i dalszego życia był Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Głuchych w Ł. przy ul. K. Ośrodek ten, to najbliższa ze względu na miejsce zamieszkania dziecka tego typu placówka. Dziecko zostało tam skierowane orzeczeniem kwalifikacyjnym Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w S. Dzień 14 marca 1996 r. miał być 3-cim dniem nauki dziecka w tej szkole. Ze względu na przytoczone wyżej schorzenia i dodatkowo padaczkę, na którą cierpi dziecko, pierwsze dni przeniesienia do nowej szkoły wymagały ciągłego kontaktu matki z dzieckiem (co kilkanaście lub kilkadziesiąt minut), co powodowało, iż od trzech dni droga wnioskodawczyni do pracy wyglądała w ten sposób, iż wychodziła ona z domu odwożąc dziecko do szkoły, „przeczekiwała” okres pobytu dziecka w szkole, zabierała je, a następnie przekazywała dziecko mężowi i udawała się do pracy. Droga do pracy w tych dniach była więc nietypowo wydłużona, ale tak jej długość jak i przerwa w niej były w całości życiowo uzasadnione, a ich czas z całą pewnością nie przekraczał granic potrzeby. Sytuacja życiowa wnioskodawczyni nie jest z całą pewnością sytuacją typową. Konkretny stany faktyczne winny być każdorazowo indywidualnie oceniane i temu służy § 14 pkt 2 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. Przemawia za tym np. orzeczenie Sądu Najwyższego II URN 65/87. Sytuacja

życiowa wnioskodawczynie wydaje się w całości usprawiedliwiać tak długość jak i czas jej drogi do pracy dnia 14 marca 1996 r. Tak więc naruszeniem prawa materialnego jest stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi stwierdzające, iż sytuacja ta nie mieści się w dyspozycjach § 14 powołanego wyżej rozporządzenia. Zdaniem strony skarżącej jest to rażące naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwą jego wykładnię. Dokonując takiej interpretacji prawa Sąd nie uwzględnił składanych w tym zakresie wyjaśnień powódki, które poparte były stosownymi dokumentami lekarskimi, mylnie uznając, iż nie mają one wpływu na stan faktyczny sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu. Kasacja została wniesiona z obu podstaw określonych w art. 393¹ KPC. Jeżeli chodzi o podstawę z pkt 2 tego przepisu, to ogranicza się ona do zarzutu naruszenia art. 233 KPC (bez podania o jaki § tego przepisu chodzi). Z kontekstu kasacji jednak należy przyjąć, że chodzi o § 1 tego przepisu. W szczególności chodzi o zarzut „nie dania wiary” zeznaniom wnioskodawczynie, iż droga, którą odbywała w dniu 14 marca 1996 r. była jej drogą do pracy. W kasacji nie kwestionuje się ustaleń stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sprawy, tj. co do przebiegu drogi, jaką miała odbyć tego dnia wnioskodawczynie, celu wyjazdu z dzieckiem do Ł., godziny wyjazdu z domu (7⁰⁰) i godziny zamierzonego powrotu do Z.W. w celu podjęcia pracy w szkole (o godz. 16³⁰). Zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC kasacja dopatruje się natomiast w tym, iż Sąd Apelacyjny nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczynie, że była to jej droga do pracy. Przy takim „ujęciu” zarzutu naruszenia przepisów postępowania należy więc podkreślić, iż w istocie zarzut ten dotyczy oceny Sądu co do charakteru prawnego przedmiotowego wypadku, odmawiającej mu przymiotu wypadku w drodze do pracy w rozumieniu § 14 pkt 2 powołanego rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 17 października 1975 r. (Dz.U. Nr 36, poz. 199), a co zarzuca się właśnie w pkt 1 petitum kasacji. Dlatego przy rozpoznaniu kasacji istotne jest tylko, czy Sąd Apelacyjny, przyjmując - tak jak Sąd pierwszej instancji – iż brak jest podstawy do uznania, że wnioskodawczynie uległa wypadkowi w drodze do pracy, zastosował prawidłową wykładnię § 14 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. Naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię polega na błędnym zrozumieniu tre-

ści lub znaczenia normy prawnej, bądź na błędnym przyjęciu, bądź zaprzeczeniu związku jaki zachodzi między faktem (faktami) ustalonym (ustalonymi), a normą prawną. Wbrew twierdzeniu zawartemu w kasacji Sąd Apelacyjny (jak i poprzednio Sąd pierwszej instancji) nie dopuścił się błędnej wykładni § 14 pkt 2 powołanego rozporządzenia. W świetle niespornych okoliczności faktycznych sprawy ocena, że nie sposób jest powiązać podjętej przez wnioskodawczynię o godz. 7⁰⁰ drogi do Ł. w celu odwiezienia tam dziecka do Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego ani czasowo ani miejscowo z pracą, którą miała świadczyć w Z.W. w szkole o godz. 16⁰⁰, nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Wyjazd wnioskodawczynie do Ł. nie pozostaje w związku funkcjonalnym z wykonywaną pracą w szkole. Za drogę do pracy natomiast można byłoby uznać drogę wnioskodawczynie z Ł. do Z.W., w celu podjęcia pracy w szkole, którą to drogę rozpoczęłaby po zakończeniu zajęć przez dziecko w Ośrodku Wychowawczym w Ł. - w celu przekazania go pod opiekę mężowi w Z.W., a więc w miejscowości, w której mieści się zakład pracy. W takiej bowiem sytuacji ta droga pozostawałaby w związku funkcjonalnym z drogą do pracy.

Natomiast droga, którą pracownik rozpoczynający pracę dopiero od godz. 16³⁰ podejmuje tegoż dnia o godz. 7⁰⁰ rano do miejscowości znajdującej się poza miejscem zakładu pracy w celu odwiezienia dziecka do Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego, nie jest drogą do pracy w rozumieniu § 14 pkt 2 powołanego rozporządzenia z dnia 17 października 1975 r. – nawet wówczas, gdy po zakończeniu zajęć w Ośrodku ma odwieźć dziecko do miejscowości, w której znajduje się zakład pracy w celu przekazania dziecka pod opiekę innej osobie, co ma umożliwić mu rozpoczęcie pracy.

Dlatego Sąd Najwyższy doceniając trudną sytuację życiową wnioskodawczynie jednak uznał, iż kasacja pozbawiona jest usprawiedliwionych podstaw, w związku z czym orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 393¹² KPC. Na koniec należy podkreślić, iż powołany w kasacji wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 1987 r., II URN 65/87 (OSNC 1988 z. 7-8, poz. 107) nie jest adekwatny do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy.

=====